Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

...ta pocztowa uiszczona ryczałtem

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

...k XII | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, D. 15 STYCZNIA 1934 | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 16

...owiety wstąpią wkrótce do Ligi Narodów.

...inister Beck przybył wczoraj do Genewy.—Rozmowa ambasadora Chłapowskiego z Paul Boncourem.

...ancia nie poweźmie żadnych decyzyj w sprawach międzynarodowych bez porozumienia się z Polską.

Genewa 14 stycznia.

...AT) Dziś o godz. 16.50 przybył ...enewy p. min. Beck z małżonką. ...z p. ministrem przybyli gen. ...ardt-Bukacki, szef gabinetu mi... p. Roman Dębicki, naczelnik wy... ustrojów międzynarodowych M. ... p. Gwiazdowski oraz sekretarz ...listy ministra p. Friedrich.

...a dworcu powitali p. ministra: ... delegat Polski przy Lidze Naro... minister Raczyński, członkowie ...acji i sekretarjatu Ligi Narodów.

Genewa 14 stycznia.

...AT) Dziś po południu przybył do ...ewy delegat włoski no rady Ligi ...dów baron Aloisi.

Paryż, 14 grudnia.

...AT) Do sobotniej rozmowy amba... Chłapowskiego z ministrem ...Boncourem koła dyplomatyczne ...wiązują duże znaczenie.

...daniem „L'oeuvre" opinja ta jest ...kowicie „usprawiedliwiona. jeżeli ...waży, iż zbliża się 18 sesja rady Narodów, której będzie przewod...yć polski minister spraw zagranicz... Beck oraz, że spodziewane jest ...nież w najbliższym czasie wzno...ie prac rozbrojeniowych.

„Petit Journal" zauważa, że Paul-...cour, którego zatrzymują w Pary...ż do wtorku duskusją w senacie ...polityką zagraniczną uważa za ...zane nawiązanie kontaktu z re...ntantem Polski w sprawie wszy...ch problemów, jakie się znajdą na ...dziennym obrad genewskich. „Pe... Parisien" zaznacza, że rozmowa ...a Paul-Boncoura z ambasadorem polskim łączy się z cyklem konsul..., jakie Francja rozpoczęła ze swo... przyjaciółmi i sprzymierzeńcami w ...ku dezyderatów, zgłoszonych ...z kanclerza Hitlera podczas jego ...owy z ambasadorem francuskim ...erlinie w sprawach Saary i Ligi ...dów. Problemy te, które nie są ...cznem zagadnieniem francusko-...ieckiem, nie mogą być rozważane ...ej, jak tylko w porozumieniu z in... mocarstwami i z tego względu ... francuski nie omieszkał nawiązać ...drodze dyplomatycznej z Londy..., Rzymem, Brukselą, Warszawą, ...ą Bukaresztem i Białogrodem roz...w.

PAUL - BONCOUR — PISZE DA... DZIENNIK — NIEWĄTPLIWIE ...RUSZYŁ WCZORAJ Z AMBASA...REM CHŁAPOWSKIM SPRAWY ...ZBROJENIA, PRAC GENEWSKICH ...IGI NARODÓW.

...ożliwem jest również, że ta rozmowa w przededniu otwarcia sesji rady ...miała zasadniczo na celu sprecy...wanie głównych linij postępowania ...du francuskiego i Polski w spra...ch, które znajdują się na porządku ...ennym i będą wkrótce przedmiotem ...ad genewskich.

Półoficjalna agencja Havasa wydała o przebiegu tej rozmowy następujący komunikat: Spotkanie ministra Paul-Boncoura z ambasadorem Chłapowskim może być porównane z analogicznym przyjęciem ambasadora Laroche'a w Warszawie przez polskiego ministra spraw zagranicznych Becka.

Obydwa te spotkania nastąpiły w chwili, gdy minister Beck wyjeżdżał do Genewy, oby w dn. 15 stycznia objąć przewodnictwo posiedzenia rady Ligi Narodów oraz niemal w przededniu wyjazdu nad Leman ministra Paul - Boncoura. **Rozpoczynająca się w poniedziałek sesja rady Ligi Narodów ma m. in. określić warunki, w jakich powinien się odbyć plebiscyt w Zagłębiu Saary w 1915 r.** Nie wydaje się, aby ten ważny problem mógł być rozwiązany wcześniej, niż na wiosnę r. b.

Niemniej nie ulega wątpliwości, że już obecnie rządy zajmują się tą sprawą i że sesja jutrzejsza dostarczy sposobności do nawiązania kontaktu pomiędzy poszczególnemi reprezentantami państw.

Wszystko pozwala mniemać, że rozmowa Paul-Boncoura z ambasadorem Chłapowskim dotyczyła tej sprawy. Francuski minister spraw zagranicznych i Polski ambasador zbadali również stan przeprowadzonych przez kancelarje dyplomatyczne rozmów w sprawie rozbrojenia. Żądanie ponownego uzbrojenia Rzeszy i przyjęcie jakiego mógł doznać w Berlinie francuski aide-memoire, z pewnością również zostały poruszone.

W tej mierze można zaznaczyć — ciągnie dalej komunikat — że w Paryżu nie oczekują nadejścia odpowiedzi niemieckiej na aide-memoire wcześniej, jak na początku przyszłego tygodnia. W tych warunkach rozmowa ambasadora Chłapowskiego z posłem polskim w tym punkcie nie wydaje się, by mogła wyjść poza ramy ogólne. Stanowisko Francji i jej przyjaciół w Europie wschodniej jest zbyt znane, aby zachodziła potrzeba jego podkreślenia.

Te uwagi wskazują na wyjątkowe znaczenie rozmowy ambasadora z Paul Boncourem, podkreślane zresztą w kołach miarodajnych, które zachowują jednak ścisłą dyskrecję co do treści spotkania obu dyplomatów.

Rokowania pomiędzy Moskwą a Genewą

za pośrednictwem Herriota.

Genewa, 14 stycznia.

„Le Moment" w depeszy z Moskwy donosi, że Mołotow i Litwinow przedstawili Stalinowi względy, dla których wstąpienie Z.S.R.R. do Ligi Narodów byłoby bardzo pożyteczne dla międzynarodowej polityki Sowietów. Rokowania między Moskwą a Genewą co do przystąpienia Z.S.R.R. do Ligi Narodów prowadzone są według dziennika za pośrednictwem Herriota.

REALIZM POLITYKI POLSKIEJ.

Prasa francuska o odmłodzeniu metod dyplomatycznych przez ministra Becka.

Genewa, 14 stycznia.

W związku z objęciem przez ministra Becka przewodnictwa w radzie Ligi Narodów dzienniki poświęcają osobie i polityce ministra Becka dłuższe artykuły.

„Le Moment" podkreśla, że minister Beck, reprezentant pokolenia kombatantów, **wniósł do polityki międzynarodowej odmłodzenie metod i idei politycznych.**

Przypomniawszy karjerę życiową polskiego ministra spraw zagranicznych, „LeMoment" twierdzi, że bilans akcji politycznej ministra Becka obejmuje w szczególności zawarcie paktu o nieagresji z Z.S.R.R., urzeczywistnienie konwencji dla określenia napastnika, modus vivendi z Niemcami. **Ta akcja polityczna jest zdecydowanie pokojowa i pojednawcza, ale jednocześnie nacechowana jest nowym duchem konstruktywnego realizmu i przewidywania wszelkich możliwości, co jest cechą charakterystyczną pokolenia kombatantów.** Ten to nowy duch nadał polityce polskiej oryginalność i tłomaczy osobisty sukces ministra Becka. Polski minister spraw zagranicznych zdecydowany był rozpatrzeć wszystkie problemy polityki nie wyłączając na jaknajbardziej trudnych i niebezpiecznych bez jakiegokolwiek uprzedzenia, poszukując rozwiązań najbardziej bezpośrednich i praktycznych.

Ostatnio — pisze „Le Moment" w związku z rozmowami polsko-niemieckiemi niektórzy dopatrywali się w polityce ministra Becka pewnej łatwowierności, zarzucając mu, że zbytnio zawierza obietnicom Rzeszy. Pogląd taki świadczy o zupełnem niezrozumieniu metody politycznej ministra Becka.

Głowa van der Lübbego

wystawiona była na pokaz w uniwersytecie lipskim.

Lipsk, 14 stycznia.

Obiegają tu pogłoski, że van der Lubbe pochowany ma być w poniedziałek na cmentarzu więziennym sądu apelacyjnego w Lipsku.

Jeden z dziennikarzy holenderskich bawi z tej racji od dwuch dni w Lipsku, daremnie zabiegając u władz o bliższe w tym kierunku informacje.

Jak słychać, głowa van der Lubbego wystawiona była przez kilka dni w wydziale anatomicznym uniwersytetu lipskiego.

***

Lipsk, 14 stycznia.

Według pogłosek, Dymitrow, Popow i Tanew umieszczeni są nadal w tych samych celach więziennych sądu okręgowego, w których przebywali podczas procesu. W dalszym ciągu nie wolno im z nikim rozmawiać. Prócz matki i siostry Dymitrowa, przebywa również w Lipsku żona Tanewa. Uwięzionych wolno odwiedzać co 5 dni. Bułgarzy udać się mają w tych dniach do Rosji Sowieckiej, która, jak zapewnia rodzina, miała wyrazić oficjalnie swą zgode na ich przyjęcie.

Katastrofa kolejowa pod Pruszkowem.

Pociąg pośpieszny Warszawa—Wiedeń zderzył się z towarówką. Ofiar w ludziach nie było.

Wczoraj na linji Warszawa — Łódź pod Pruszkowem wydarzyła się katastrofa kolejowa, która tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie przybrała większych rozmiarów. Pociąg pośpieszny, wychodzący z Warszawy o godzinie 18-ej przez Koluszki — Katowice do Wiednia zderzył się pod Pruszkowem z pociągiem towarowym. Ofiar w ludziach wedle dotychczasowych meldunków nie było. Natomiast uszkodzony został na pewnej przestrzeni tor kolejowy, tak, iż komunikacja na tej linji szwankowała. Pociągi, wychodzące z Warszawy (z opóźnieniem) dążyły okrężną drogą przez Łowicz — Skierniewice — Koluszki albo przez Łowicz — Łódź Kaliską — Koluszki. Wywołało to, oczywiście, liczne opóźnienia.

STAWISKA OSKARŻA „PRZYJACIÓŁ" MĘŻ

Energiczne śledztwo celem wykrycia wszystkich kulis gigantycznej afery. Urzędnicy ministerstwa sprawiedliwości brali łapówki od Stawiskiego.

Angielskie towarzystwo ubezpieczeń nie ch wypłacić Stawiskiej premji asekuracyjnej

Paryż, 14 stycznia.

Dochodzenia w sprawie afery Stawiskiego trwają. Chautemps odbył dziś konferencję z wybitnymi przedstawicielami sądownictwa. Sędzia śledczy w Bayonne odrzucił prośbę obrony o wypuszczenie za kaucją na wolność redaktorów Aymarda i Dariusa.

Obrony wydanego przez parlament dep. Bonnaure podjął się znany adwokat paryski Moro Giafferi. Bonnaure będzie jutro przesłuchany w Bayonne.

Dzienniki dzisiejsze ogłaszają wywiad z p. Stawiską. Stara się ona wykazać niewdzięczność ludzi, którzy korzystali wielokrotnie z usług i pomocy Stawiskiego.

Dziś zaś odżegnywują się od znajomości z nim. Jak słychać, angielskie towarzystwo ubezpieczeniowe nie zamierza wypłacić p. Stawiskiej premji asekuracyjnej. Z drugiej strony oświadczają, że nawet w wypadku, gdyby ta wypłata była dokonana, państwo położy areszt na całą sumę, wychodząc z założenia, że składki ubezpieczeniowe opłacane były z pieniędzy, pochodzących z nadużyć i oszustw.

Paryż, 14 stycznia.

Premjer Chautemps odbył dziś dłuższą konferencję z ministrem sprawiedliwości Rainaldy. Przedmiotem rozmowy był projekt ustawy, opracowanej przez rząd w związku z aferą w kasie municypalnej w Bayonne. Skolei Chautemps konferował z ministrem Bonnet i Marchandeau na temat szeregu nowych poprawek do ustawy budżetowej, mających na celu realizację dalszych oszczędności.

Paryż, 14 stycznia.

Deputowany Andre Hesse, przewodniczący komisji ustawodawstwa cywilnego i karnego izby deputowanych, która to komisja rozpocząć ma we wtorek badania projektów ustaw, przedstawionych przez rząd w czasie ostatniej debaty, — zawiadomił, że nie będzie przewodniczył obradom komisji, poświęconym rozpatrzeniu tych projektów, aby nikt nie mógł wątpić w jego bezstronność.

Paryż, 14 stycznia.

Minister sprawiedliwości Raynaldy polecił pierwszemu prezesowi trybunału Kasacyjnego Lescouve oraz radcom tego trybunału Bourgeonowi i Lemarchandeur'owi **przeprowadzenie szybkiego i dokładnego śledztwa co do wszy faktów, łączących aferę Stawisk urzędnikami ministerstwa spraw ści, celem powzięcia w następstwie będnych decyzyj oraz sankcyj, je okażą się potrzebne.**

Mowa pułk. Sławka w Poznani

na zjeździe b. członków tajnych organizacyj niepodległościowych

Poznań, 14 stycznia.

(Pat) — Odbył się tu dziś zjazd b. członków tajnych organizacyj niepodległościowych w b. zaborze pruskim.

Protektorat nad zjazdem objął b. kurator szkolny, zasłużony działacz p. Bernard Chrzanowski. — W zjeździe wziął również udział specjalnie przybyły płk. Sławek.

Obrady poprzedziło nabożeństwo, odprawione w złotej kaplicy katedry poznańskiej przez J. E. ks. biskupa Dymka członka tajnego towarzystwa, Tomasza Zana.

Obrady zagaił imieniem komitetu organizacyjnego por. dr. Surzyński, witając przybyłych i określając cele zjazdu Mówca złożył hołd pamięci zmarłych członków organizacyj, których pamięć zebrani uczcili przez powstanie i chwilę ciszy. Przemówienie swe zakończył dr. Surzyński okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Okrzyk ten zebrani trzykrotnie powtórzyli, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie zjazd ukonstytuował się, powołując do prezydjum honorowego i protektora zjazdu p. Chrzanowskiego, ks. biskupa Dymka i prezesa Sławka, a do prezydjum rzeczywistego dr. Surzyńskiego, jako przewodniczącego oraz p. Cyrana z G. Śląska, dr. Korzeniowskiego z Pomorza, p. Marchlewską-Dziedulową i dyr. Paczyńskiego z Poznania. jako wiceprezesów.

Nastąpiły przemówienia powitalne: pierwszy przemawiał woj. Raczyński, który przypominając działalność tajnych organizacyj tak zasłużonych dla odzyskania niepodległości, złożył zjazdowi życzenia pomyślnych obrad.

Nakoniec zabrał głos prezes Sławek, który zaznaczył, że wśród dzisiejszego pokolenia powstają nieraz spory, kto do obozu niepodległościowego ma prawo się zaliczyć. Wszyscy niepodległości pragnęliśmy, probierzem w tym względzie powinno być, kto i ile swego osobi własnego wysiłku włożył w pra wniósł ryzyka osobistego i jakie by go osobiste trudy, aby Polskę od

Następnie podkreślił, że ten, do walki stawał z przemocą i siłą wielokrotnie przeważającą nasze si mimo, że szedł na więzienie i k stawał się wolnym.

Wolność jego była jego dorobkie go szczęściem własnem, które dla zdobywał, mimo, iż cel jego był o szerszy i większy zespół ludności mował.

Płkł Sławek podniósł, iż należy **dewszystkiem myśleć o tem, aby obywatelami Polski rozpoczął się pracy, wyścg dokładania dorobku go, co zrobiły pokolenia poprzedni następnym pokoleniom przekazać dek większy, niż odziedziczyliśmy cach.** — Mówca zakończył życze aby obrady zjazdu szły w tym kier

Wichura o niezwykłej sile w Angl

Ruch okrętowy przerwany. — Szereg statków w niebezp czeństwie. — Wiatr osiągnął szybkość 60 mil na godzi

Londyn, 14 stycznia.

Anglja nawiedzona została przez wichurę o niezwykłej sile. Koło Dowru wiatr dochodził do szybkości 60 mil na godzinę. Komunikacja pomiędzy Dowrem a Ostendą została przerwana, komunikacja z Francją przez Calais i Boulogne była utrzymana ale przez Diep czasowo zawieszona.

Na południowym brzegu Anglji wiatr był jeszcze potężniejszy. Koło Plymouth siła wiatru dochodziła do 80 mil na godzinę. Powracając z Ameryki, francuski statek transatlantycki „La Fayete nie mógł wpłynąć do portu w Plymouth i bez zatrzymywania się u brzegów Anglji skierował się wprost do Cherbourga.

Cały szereg mniejszych statków dzi rybackich, które znalazły się w sie burzy na morzu, w pobliżu wyb angielskich, były w poważnem nieb czeństwie i rozpaczliwie szukały nienia. Popołudniu wiatr ustał i wa atmosferyczne stały się znów norm

Waszyngton, 14 stycznia.

(PAT) Komandor Settle, który w ostatnim swym locie do stratosfery osiągnął wysokość 18.665 metrów, zapowiada nowy lot do stratosfery z majorem Fordney z marynarki wojennej. Obaj lotnicy spodziewają się osiągnąć tym razem wysokość 24.000 metrów.

Nowy rząd rumuński opanował

całkowicie sytuację wewnętrzną.

Paryż, 14 stycznia.

„Le Temps" konstatuje, że w Rumunji stosunki polityczne ułożyły się jednak w ramach konstytucji, z czego wyraża zadowolenie, w przeciwnym bowiem razie komplikacje natury wewnętrznej osłabiłyby możność działania tego państwa, co mogłoby się poważnie odbić na sytuacji politycznej zarówno w Europie jak i na Bałkanach. Niebezpieczeństwo to istniało, lecz obecnie zostało usunięte z chwilą objęcia teki ministra spraw zagranicznych przez Titulescu. „Le Temps" konstatuje, że nowy rząd rumuński dobrze zasłuży się swemu krajowi, jeśli doprowadzi, do końca wielkie dzieło pojednania narodowego, gdyż tylko przez porozumienie stronnictw i zjednoczenie żywych sił narodu Rumunja zdoła przezwyciężyć wszelkie trudności.

Hitlerowcy austrjaccy rzucają petardy.

Terorystów osadzono w obozie koncentracyjnym.

Wiedeń, 14 stycznia.

W ciągu dnia wczorajszego narodowi socjaliści rzucili w pierwszej dzielnicy Wiednia 5 petard papierowych. Władze bezpieczeństwa aresztowały 20-u znanych członków stronnictwa narodowo-socjalistycznego, których internowano w Woellersdorf.

Radcę sekcyjnego ministerstwa spraw wojskowych dr. Ilza ukarano za utrzymywanie stosunków z przyw mi narodowo-socjalistycznymi 4-ma godniami aresztu i wydaleniem ze by państwowej.

***

Wiedeń, 14 stycz

„Reichspost" donosi, że podczas nego spotkania narodowego soc Frauenfelda z b. komendantem D Austrjackiej Heimwehry Albertim, ny był także radca legacyjny nie kiego ministerstwa spraw zagranic ks. Jozjasz Waldeck-Pyrmont.

Dyplomata niemiecki wyjechał raj niespodziewanie do Berlina.

Goebbels zapowiada walkę z reakcją

Manifestacja hitlerowców z okazji ogłoszenia nowej ustawy o ochronie pracy.

Berlin, 14 stycznia.

Narodowo-socjalistyczne organizacje zawodowe urządziły dziś w Lustgardzie manifesację pad hasłem nowej ustawy o ochronie pracy, uchwalonej w ubiegły piątek przez rząd Rzeszy.

W czasie manifestacji dłuższe przemówienie wygłosił minister Goebbels, który podkreślił, że rewolucja narodowo socjalistyczna skierowana była nietylko przeciwko marksizmowi, ale przeciwko reakcji. Była to rewolucja socjalna, rewolucja stanu robotniczego. Panosząca się dziś jeszcze w Niemczech reakcja łudzi się — mówił Goebbels — sądząc, że rząd jej niedostrzega. W odpowiedniej chwili rząd wystąpi. Dzięki nowej ustawie — oświadczył minister — która zapewnia pracy ochronę państwa, Niemcy w dziedzinie socjalnej stanęły na czele krajów Europy.



Styczeń **15** Poniedziałek

Dziś Pawła I. Pust.
Jutro Marcelego

Wschód słońca	7.38
Zachód słońca	15.52
Wschód księżyca	8.19
Zachód księżyca	16.01
Długość dnia	8.13
Przybyło dnia	00.24

Komunikat urzędowy
o zajściach wczorajszych.

Starostwo grodzkie komunikuje: Dnia 14 b. m. w godzinach południowych kilku wyrostków zaczepiło i usiłowało pobić przechodniów w parku Sienkiewicza i w parku Staszyca. Policja interwenjowała, zatrzymując kilku osobników za zakłócenie spokoju publicznego.

Czy zawarta będzie umowa zbiorowa
szoferów z właścicielami autobusów?

(p) Jak nas informują, w dniu dzisiejszym o godz. 10-ej rano, w lokalu okręgowego inspektoratu pracy, pod przewodnictwem okręgowego inspektora Wyrzykowskiego odbędzie się wspólna konferencja między właścicielami autobusów, a szoferami.

Na konferencji tej ma być ostatecznie zlikwidowany zatarg i podpisana umowa zbiorowa, normująca warunki pracy i płacy szoferów, zatrudnionych w przedsiębiorstwach autobusowych.

Dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli
za lata ubiegłe.

(p) Jak się dowiadujemy łódzki inspektorat szkolny otrzymał onegdaj okólnik, w sprawie wypłacenia nauczycielom zaległego dodatku mieszkaniowego.

W myśl tego okólnika ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego przystępuje do uregulowania nauczycielom szkół państwowych zaległego dodatku mieszkaniowego za czas od 1924 do 1931 roku do miesiąca marca włącznie.

W tej sprawie winien każdy nauczyciel indywidualnie złożyć podanie do władz szkolnych o wypłacenie mu tej należności.

Bez złożenia takiego podania należność nie zostanie wypłacona.

Zakończenie ferji zimowych w szkołach.

(tt) Dziś kończą się ferje szkolne, trwające od 21 grudnia w szkołach średnich i powszechnych. We wtorek rano rozpoczynają się normalne zajęcia, które trwać będą już nieprzerwanie aż do ferji letnich.

W związku z tem dziś we wszystkich szkołach odbędzie się gruntowne oczyszczenie i odkażanie gmachów szkolnych, sal i ławek oraz przyborów szkolnych. Stwierdzono bowiem, że każdorazowo po ferjach wybucha wśród młodzieży szkolnej epidemja szkarlatyny. Władze szkolne pragną obecnie zabezpieczyć uczniów przed tem niebezpieczeństwem.

Dodatkowa komisja poborowa.

(a) W dniu dzisiejszym, t. j. dnia 15 b. m. o godz. 8 rano, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. Łódź-Miasto I.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1912 i starszych, których dotychczas którzy dJ7(ńpcmwfpy cmfwy cmfwyp nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 kom. pol. oraz otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Pełne zaufanie dla rządu.
Rezolucje przyjęte na zebraniu obywatelskiem w kinie „Stylowy".

W dniu wczorajszym odbyło się w sali kinoteatru „Stylowy" zebranie zwołane przez Radę Grodzką BBWR. Licznie zebrana publiczność wypełniła szczelnie salę.

Zebranie zagaił p. poseł Wolczyński powołując na przewodniczącego p. Zarzyckiego, prezesa Izby Rzemieślniczej, na asesorów pp. Ruszkowskiego i S. Kosiowskiego.

Przewodniczący udzielił głosu p. posłowi Fichnie, który wygłosił obszerny referat na temat ogólno polityczny.

W referacie swym p. poseł Fichna poruszył doniosłe zagadnienie zmiany konstytucji. „Aby jednak do tych zagadnień podejść" mówi prelegent — trzebaby pokrótce omówić politykę wewnętrzną i zagraniczną Państwa. Ostatnie posunięcia rządu polskiego na terenie zagranicznym wzmogły prestiż Polski. Posunięcia polityczne postawiły nas w rzędzie tych państw, które mają jasne i zdecydowane oblicze polityczne. Prowadzimy politykę pacyfistyczną i nie unikamy rozmów dyplomatycznych, o ile te jednak nie poruszają sprawy rewizji granic. *Sprawa rewizji nie może być bowiem tematem żadnych dyskusyj.*

Skolei zabrał głos p. Komisarz Rządowy inż. W. Wojewódzki, w obszernem przemówieniu poruszając zagadnienia przyszłego samorządu i bolączki samorządu poprzedniego. Komisarz Wojewódzki, którego przemówienie przerywane było często hucznemi oklaskami, poruszył sprawę szkodliwości istnienia instytucji ławników, mających wpływ na czynności urzędowe.

Praca w wydziałach magistratu podporządkowana była nie ogólnemu dobru, ale dobru pewnej grupy politycznej, co w konsekwencji wprowadzało chaos szkodliwy dla całości gospodarki miejskiej.

Przechodząc skolei do omawiania spraw samorządu łódzkiego, p. Komisarz Wojewódzki omawia nieoględną i nieprzewidującą gospodarkę poprzednich władz miejskich, podając dla ilustracji kilka faktów.

Już teraz za rządów komisarycznych przeprowadzono szereg zmian w różnych dziedzinach gospodarki miejskiej, których dodatnie rezultaty dają się już zauważyć. Przykład poprzedniej Rady Miejskiej, świadczy dobitnie o tem, że do przyszłej rady winni wejść ludzie odpowiedni, którzy swoje prywatne i partyjne interesy podporządkują interesom Państwa. *W nowej Radzie musi panować nowy duch i nowi ludzie, w przeciwnym razie nawet najlepsza ustawa nie będzie mogła pomóc.*

Zebranie zakończone zostało odczytaniem następującej, jednomyślnie przyjętej rezolucji:

— Zważywszy, że konsekwentna i zdeklarowanie pokojowa polityka rządu z wielką godnością narodową, prowadzona przez obecnego Ministra Spraw Zagranicznych p. Józefa Beka, jest wyrazicielem woli całego społeczeństwa polskiego — zebrani wyrażają rządowi pełne uznanie i zaufanie.

W sprawie samorządowej uchwalili zebrani: *zważywszy, że dotychczasowa partyjno - polityczna gospodarka samorządowa spowodowała opłakany stan finansowy miasta w Polsce, podrywając tem samem podstawy finansowe Państwa, uchwalamy pójść ławą do zbliżających się wyborów na podstawie nowej Ustawy Samorządowej pod hasłami: „Precz z polityką i partyjnictwem w samorządzie".*

Organizacje b. wojskowych wezmą czynny udział
w akcji wyborczej do samorządów.

Wojewódzka Federacja Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny i Zarząd Okręgowy Związku Rezerwistów, zwołały przedstawicieli organizacyj b. wojskowych z 22 powiatów woj. łódzkiego, warszawskiego i kieleckiego dla ustalenia wytycznych odnośnie zbliżających się wyborów samorządowych.

Referat samorządowy z omówieniem techniki wyborczej wygłosił p. Petrus z Wydz. Samorz. Woj. łódzkiego. Referat polityczny z uwzględnieniem roli byłych wojskowych na przestrzeni ostatniego wieku wypowiedział Prezes Wojewódzkiej Federacji, pos. dr. Fichna.

Rolę b. wojskowych w przyszłej akcji wyborczej omówił prezes Związku Rezerwistów, p. Piątkowski. — Udział b. wojskowych w akcji wychowania państwowego naszego społeczeństwa zreferował delegat Generalnego Sekretarjatu BBWR. p. red. Budzyński.

W dyskusji ustalone zostały metody przyszłej akcji wyborczej do ciał samorządowych i zebrani wśród największego aplauzu, przyjęli rezolucję obowiązującą wszystkie organizacje b. wojskowych na terenie miast i miasteczek Okręgu łódzkiego następującej treści:

„Zebrani na konferencji samorządowej przedstawiciele powiatowych „Federacyj" i Związku Rezerwistów Okręgu łódzkiego, po wysłuchaniu referatów na temat spraw samorządowych na tle ogólnej sytuacji politycznej, postanawiają przystąpić czynnie do kampanji wyborczej do samorządów i nie szczędzić wysiłków, aby wspólnie z wszystkiemi organizacjami, dla których — dobro Państwa jest najwyższem prawem — doprowadzić do zwycięstwa na terenie samorządów tych myśli, o które uświadomiony żołnierz-obywatel Rzeczypospolitej walczył, walczy i walczyć będzie".

Sprzedaż wyrobów alkoholowych.
Nowe rozporządzenie ministerstwa skarbu.

(k) — Sprzedaż napojów alkoholowych została uregulowana rozporządzeniem ministra skarbu, które weszło w życie dnia 12 b. m.

Rozporządzenie to postanawia, iż **zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych mogą być cofnięte bez wypowiedzenia,** jeżeli koncesjonarjusz naruszył odnośne przepisy lub jeśli przez 2 tygodnie nie sprzedawał wyrobów alkoholowych bez zgody urzędu skarbowego

Pozatem zezwolenia na sprzedaż wyrobów alkoholowych mogą być cofnięte za 3-miesięcznem wypowiedzeniem (w tym wypadku konieczne jest podanie powodów) oraz za 12-miesięcznem wypowiedzeniem bez podania powodów.

Następnie — jak się dowiadujemy — od dnia 1 kwietnia r. b. będzie stosowana inowacja, polegająca na tem, że **przedsiębiorcy detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych obowiązani będą do przyjmowania od konsumentów butelek po wyrobach alkoholowych,** przyczem za butelki te będą płacić ceny, ustalone przez ministra skarbu.

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnem przy ul. Żelaznej 13, usiłował pozbawić się życia przez wypicie większej dozy sublimatu, pozostający od dłuższego czasu bez pracy, 49-letni Kazimierz Kowalski. Desperatowi pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe i po przepłukaniu żołądka pozostawiono Kowalskiego na miejscu.

* * *

Na przystanku tramwajowym na Bałuckim Rynku targnęła się na życie przez wypicie nieznanej trucizny, 32-letnia Alicja Fajfer, zamieszkała w Kaliszu.

Fajfer przybyła do Łodzi w poszukiwaniu pracy i znalazłszy się w położeniu bez wyjścia postanowiła popełnić samobójstwo. Lekarz pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł despratkę do Zbierni Miejskiej.

* * *

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w mieszkaniu własnem przy ul. Popiela 12 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy jodyny Władysława Szymanowska.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy desperatce, pozostawił ją w stanie osłabionym na miejscu.

Przyczyna rozpaczliwego kroku — nieznaski rodzinne.

* * *

Wreszcie w mieszkaniu rodziców przy ulicy Wrześnieńskiej 105 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie niewielkej lości nieznanej trucizny 21-letnia Eugenja Welguś.

Lekarz pogotowia pozostawił ją na miejscu pod opieką rodziny.

* * *

W mieszkaniu własnem przy ul. Pomorskiej nr. 33 uległ zaczadzeniu 44-letni kupiec Jakób Wolman. Poszkodowanemu udzieliło pomocy pogotowie ratunkwe i pzstawiło go w stanie zadawalniającym na miejscu.

W mieszkaniu przy ul. Zielnej 3 uległa zaczadzeniu cała rodzina Fornalskich, składająca się z 4 osób.

Jęki Fornalskich usłyszeli sąsiedzi i wezwali pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiło ofiary wypadku w stanie słabionym na miejscu.

* * *

W czasie bójki przy ul. Brzezińskiej obok posesji 49, odnieśli liczne rany 49-letni Franciszek Włodarczyk, zamieszkały przy ul. Młynarskiej 11, Józef Adamiak (Wspólna 19) i Stefan Nowak (Stolarska 4).

Wszystkim poszkodowanym udzielił pomocy lekarz pogotowia, zaś policja spisała im protokuły za zakłócenie spokoju.

Na Cygance pod Łodzią napadnięty został przez nieznanych sprawców Alfons Kaszek, zamieszkały tamże, odnosząc liczne rany twarzy i rąk.

Przy zbiegu ulic Rokicińskiej i Przędzalnianej napadnięty i pobity został przez nieznanych sprawców Kazmierz Lubelski, zamieszkały przy ul. Częstochowskiej 7.

Wobu wypadkach poszkodowanym udzieliło pomocy pogotowie.

* * *

Na ulicy Piotrkowskiej, obok posesji 290, dostał się pod koła samochodu przechodzący przez jezdnię 11-letni Fiszel Wauman, zamieszkały przy ul. Nowo-Zarzewskiej 16. Chłopiec doznał ogólnego potłuczenia ciała. Szofer samochodu zdołał zbiec.

* * *

W mieszkaniu przy ul. Włodzimierskiej 12, wskutek nieuwagi rodziców 2-letni Tadeusz Piotrowski wylał na siebie z imbryka wrzącą wodę, doznając ogólnego poparzenia ciała. Lekarz pogotowia przewiózł dziecko w stanie ciężkim do szpitala Anny Marji.

* * *

W stajni przy ul. Piekarskiej 11, podczas karmienia konia został kopnięty woźnica Marjan Krawczyk, ulegając pęknięciu lewgo kolana.

Lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej.

* * *

W podwórzu domu Nr. 5 przy ul. Drukarskiej poślizgnęła się lokatorka tegoż domu Marja Woźniakowska tak nieszczęśliwie, że uległa złamaniu lewego uda.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł poszkodowaną do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej.

* * *

Na ul. Zgierskiej około nr. 27 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie rodzną 22-letni Zdzisław Lehr, zamieszkały przy ul. Podgórnej 24.

Denatowi udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł go do lecznicy. Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

* * *

W mieszkaniu własnem przy ul. Pod Rogami 24, w gminie Radogoszcz, usiłował pozbawić się życia przez wypicie większej dozy jodyny 22-letni Zdzisław Ler.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperata do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

* * *

Wieczoru onegdajszego do „Baru Ziemiańskiego", należącego do Marcina Pressla przy ul. Żeromskiego 39 przybył jakiś mężczyzna, który kazał sobie podać kolację, wódkę i t. p. Po spożyciu potraw „gość" wymknął się na ulicę, usiłując zbiec, został jednak ujęty przez przechodzącego posterunkowego.

Doprowadzony do VII komisarjatu P. P., amatorem bezpłatnej kolacji okazał się Lucjan Kasiorek, zamieszkały przy ul. Legjonów 40.

Policja Kasiorka pociągnęła do odpowiedzialności za oszustwo, kierując sprawę na drogę sądową.

* * *

W klatce schodowej domu przy ulicy Polowej 4 wskutek upadku doznała złamania prawego przedramienia 42-letnia Bronisława Grochulska, lokatorka tegoż domu.

Rannei udzielił pomocy lekarz pogotowia.

Szczęście około Łodzi

(Brzeziny, Łęczyca, Ozorków)

Ciekawym zbiegiem okoliczności zaraz w pierwszych dniach obecnego ciągnienia Loterji Państwowej, znaczne wygrane padły w okolicach Łodzi, obdarzając szczęśliwców sporemi sumkami pieniędzy. I tak losy kupione: w Brzezinach w kolekturze Nr. 536, w Łęczycy w kolekturze Nr. 371, a w Ozorkowie w kolekturze Nr. 183 — by ły pośrednikami w zdobyciu fortuny.

W życiu niewielkiego miasta zdarzenie takie nie przechodzi bez echa, choć niewielu wie, kto i ile wygrał, wielu się tem bardzo interesuje, a wszyscy czekają, że na nich przyjdzie kolej.

Ceny węgla

nie wszędzie jednakowe

(k) Ceny za węgiel nie są we wszystkich miastach jednakowe. Według urzędowych danych ceny za „czarny djament" (100 kg.) wynosiły na 1 stycznia r. bież.:

We Lwowie — 6.60 zł., w Pińsku, Drohobyczu, Warszawie — 6,50 zł., w Grodnie i Stanisławowie — 6,20 zł., Łucku, Białymstoku, Lublinie, Żyrardowie, Łodzi i Toruniu — 6 zł., Włocławku — 5.70 zł., Brześciu n. B., Kielcach i Poznaniu — 5.60 zł., Tarnopolu — 5.40 zł., Wilnie — 5.20 zł., Gdyni — 5 zł., Baranowiczach — 4.50 zł., Krakowie — 4.10 zł., Bielsku i Katowicach — 3.50 zł.

Kupiec uległ zaczadzeniu.

(p) W dniu wczorajszym w mieszkaniu własnem przy ul. Pomorskiej 33 uległ zaczadzeniu 44-letni kupiec Jakub Wilonik.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy zaczadzonemu, pozostawił go na miejscu.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż powodem zaczadzenia była wadliwa konstrukcja pieca.

Radjoprogram

POLSKIEGO RADJA.
PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ
PONIEDZIAŁEK, dnia 15-go stycznia.

11.35—11.40: Program na dzień bieżący.
11.40—11.50: Codzienny przegląd prasy polskiej.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Muzyka popularna z płyt.
12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
12.33—12.55: D. c. muzyki z płyt.
12.55—13.00: Dziennik południowy.
13.00—15.25: Przerwa.
15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40—15.55: Muzyka z płyt.
15.55—16.10: Pieśni w wyk. Władysławy Wituńskiej (sopran).
16.10—16.40: Koncert kameralny z Poznania. Wykonawcy: Zygmunt Butkiewicz (wiolon.) i Zygmunt Liwicki (fort.).
16.40—16.55: Lekcja języka francuskiego. Kurs elementarny). Lektor L. Roquigny.
16.55—17.50: Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry Teatru Cyganerja pod dyr. Zdz. Górzyńskiego i Fryderyk Jarossy (monologi i piosenki).
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.20: Odczyt p. t. „Ciekawe zwyczaje mongolskie" — wygł. Kamil Giżycki.
18.20—19.00: Muzyka lekka z płyt.
19.00—19.05: Odczyt, progr. na dzień następny.
19.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Pogadanka.
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—21.00: V-ty koncert z cyklu „Arcydzieła muzyczne od XVI-go do XX-go wieku", poprzedzony prelekcją prof. Stanisława Niewiadomskiego. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego i Zdzisław Jahnke (skrzypce).
21.00—21.15: Feljeton aktualny.
21.15—22.00: Dalszy ciąg koncertu.
22.00—23.00: Muzyka taneczna z kaw. „Italja".
23.00—23.05: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej i komun. policyjny.
23.05—23.30: Dalszy ciąg muzyki tanecznej z kawiarni „Italja".

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

11.20. *Wiedeń.* Koncert symfoniczny.
20.00. *Koenigswusterhausen.* „Fidelio", opera Beethovena. Tr. z Opery Miejskiej w Charlottenburgu.
20.00. *Kopenhaga.* „Orfeusz w piekle", operetka Offenbacha.
20.00. *Praga.* Koncert europejski.
20.40. *Rzym.* „Santarellina", operetka Harve'go.
22.00. *Huizen.* Koncert z udz. pianisty Roberta Casadeusa.
22.55. *Huizen.* Recital fortepianowy Roberta Casadesusa.

Teatr, muzyka i sztuka.

—:o:—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek, szampańska, skrząca się werwą i humorem, krotochwila, Rujwida — „Gwiazdor i kinomanki". — Ceny najniższe od 35 gr. do 2.30. — Podczas antraktów orkiestra — dancing. — Bilety do nabycia w kasie teatru.

We wtorek, wchodzi na afisz oczekiwana z zainteresowaniem sztuka J. Tepy „Ivar Kreuger", osnuta na tle głośnej afery słynnego szwedzkiego króla zapałek. — W roli tytułowej E. Żytecki. — Reżyserja H. Szletyńskiego.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(Ogrodowa 18).

Dziś w poniedziałek o godz. 8.15 wiecz. i dni następnych w dalszym ciągu grana będzie tryskająca beztroskim karnawałowym humorem i szeregiem przezabawnych sytuacyj, gorąco przyjęta na wczorajszej premjerze przez publiczność operetka w 3 aktach W. Kollo w przekładzie Z. Drabkina p. t. „To lubią kobiety", w reżyserji Stanisława Zięciakiewicza.

Dwa wypadki przy pracy

W zakładach przemysłowych K. T. Buhle przy ulicy Hipotecznej robotnik Antoni Pękacz (Sierakowskiego 36) został pochwycony wskutek własnej nieuwagi przez tryby maszyny i doznał oberwania lewego przedramienia.

Do ciężko rannego wezwano lekarza pogotowia, który przewiózł nieszczęśliwego robotnika w stanie ciężkim do szpitala okręgowego.

Drugi wypadek miał miejsce na placu kolejowym Łódź — Karolew, gdzie podczas przeładowywania bel z b... na przygnieciony został większą... robotnik Stefan Czekalski, zamieszkały przy ulicy Pszennej 11.

Czekalskiego przewiózł lekarz do szpitala.

Dyżury aptek

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A. Potasza, pl. Kościelny 10, A. ... remzy, Pomorska 12, E. Müllera, ... kowska 46, M. Epsteina, Piotrkowska 225, Z. Gorczyckiego, Przejazd ..., Antoniewicza, Pabjanicka 56.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Antonina Szumańska.

Barman z Casablanki.

(Dokończenie).

Wytrzymałem, choć wielu słabszych padło... Zahartowałem sie. Przyznam nawet, że polubiłem żołnierke, która mi zapewniała pięć lat bezmyślnego bytu i żelazną dyscyplinę, która trzymała w karbach całą tę zgraję...

Z krajem straciłem absolutnie kontakt. Pozostawiłem w nim tylko dalszych krewnych, z któremi mnie nic nie łączyło... Stałem się kapralem Dupuy.

Nikt w pułku nie znał mojej narodowości... Mówiłem po francusku, jak rodowity francuz, studja odbyłem w Paryżu, nazywałem się Dupuy...

W tym samym pułku gdzie ja służyło dwuch polaków. Jeden z nich olbrzym, gdzieś z pod Poznania, który zdaje się miał wszelkie podstawy, aby zatrzeć za sobą ślady w Paryżu — drugi, cherlawy, czarny, typowy źle rozwinięty fizycznie inteligent. Nazywał się Piotr Kijewski.

Miałem go w swojej sekcji. Nie wiem, co za djabeł wstąpił wówczas we mnie, ale dręczyłem go tak, że jeszcze dziś trzęsę się ze wstydu na myśl o tem... Wynajdywałem najcięższą służbę, używałem do najgrubszych robót a to wszystko przy akompanjamencie brutalnej, chamskiej kpiny...

Mściłem się, jak zwierzę, za krzywdy, które mnie życie wyrządziło...

Znajdowaliśmy się właśnie w oazie, o pięćdziesiąt kilometrów na zachód od Tata... Kraj dziki, pustynny, rozpalony do czerwoności... Całemi dniami uganialiśmy się za małemi oddziałami arabów, którzy wyrastali jak z pod ziemi, spadali na nas jak sępy, z wierzchołków Atlasu, lub wyłaniali się nagle z rozpadlin czerwonej marokańskiej ziemi... Najgroźniejszy przeciwnik — owe górskie plemiona Ait-Hamum i Mribet'u... Nierzadko zapuszczały się jeszcze w tę okolicę dzikie plemiona nomadów z Sahary... Na domiar wszystkiego od dwuch dni szalał siroco... Upał był nie do zniesienia... Oczy mieliśmy pełne krwi, usta, nozdrza, uszy pełne rozpalonego, drobnego pustynnego piasku... Nie było czem oddychać... Ludzie i zwierzęta leżeli pokotem na ziemi... Pod wieczór uspokoiło się trochę, choć powietrze kamieniem leżało nam na piersiach... Chciało mi się pić, postanowiłem zajrzeć do kantyny... Z aprowizacją wprawdzie było gorzej, byliśmy prawie odcięci — wina jednak nigdy nie brakowało w obozie...

Widocznie upał odebrał żołnierzom ochotę nawet i do picia — bo w kantynie nie było nikogo... Nagle drzwi skrzypnęły i w progu ukazał się... Kijewski... Był zupełnie pijany, zataczał się... Stałem w cieniu, tak, że nie mógł mnie dostrzec. Oparł się plecami o ścianę i nagle z piersi jego wyrwał się tak przejmujący szloch, że zadrżałem... Chwycił się za głowę dłońmi, szczupłemi, słabemi dłońmi typowego inteligenta i począł z dzikim skowytem tłuc nią o ścianę... Był na pograniczu szaleństwa... Bałem się, że to może się źle skończyć... Wyłoniłem się z cienia... Oprzytomniał.

— Mon caporal... — wybełkotał, patrząc ze strachem na mnie, na swego prześladowcę... Czynił rozpaczliwe wysiłki, żeby się wyprostować, lecz nogi odmawiały mu posłuszeństwa... Ręka, którą podnosił do góry opadła bezwładnie, całe chude ciało chwiało się śmiesznie, jak papierowy pajac z poprzerywanemi sznurkami...

— Cóż, bracie, nadojadło ci widać mocno... — powiedziałem po francusku.

Musiało jednak być coś w moim głosie, jakaś nieoczekiwana, serdeczna nuta — bo spojrzał na mnie ze zdumieniem, zaprzestał wysiłków celem utrzymania swych nóg we właściwej pozycji, i całym ciężarem swego cherlawego ciała zwalił się na mnie... I znów przejmujący, prawie dziecinny szloch... Nie mogłem dłużej wytrzymać w mojej francuskiej skórze... Zaniosłem go prawie na ławę.

— Mów-że, draniu, co cię gniecie... Będzie ci lżej...

Nigdy nie zapomnę efektu tych słów... Chwycił mnie kurczowo za rękę... Począł opowiadać. Bezładnie, przerywanemi płaczem słowami... Słuchałem początkowo bez zaciekawienia, przez proste ludzkie współczucie... Tyle się ma swojej własnej biedy, że w końcu obojętnieje się na cudze cierpienia... Widziałem jednak, że przynosi mu to ulgę... Historja zresztą była zupełnie prosta... Podejrzenia moje były słuszne, był lekarzem... Do Legji wstąpił z podobnych jak ja powodów... kobieta...

Zaczynała mnie już wreszcie nudzić ta historja, bo z pijackim uporem kilkakrotnie powtarzał w kółko smutną melopeę... Wreszcie wyciągnął fotografję i począł całować ją w w uniesieniu...

Odwróciłem się z niesmakiem...

— Moja święta, święta... — szeptał.

Czerwonawe światło lampki padło na trzymany przezeń skrawek papieru... Zerwałem się, jak rażony prądem.

— Skąd to masz?

Wyrwałem mu zdjęcie. Drżącemi rękami zbliżałem je do oślepionych piaskiem sirocca oczu...

— Dostałem je od niej — to przecież ona...

Nie miałem wątpliwości: to była „moja dziewczyna"...

— Kiedy to było?

— Napisane na drugiej stronie...

Spojrzałem: tak, to było jej pismo, równe, wyraźne pismo uczenicy. Jej imię i data... Ten sam rok, w którym snuliśmy wspólne marzenia na przyszłość, ten sam rok, kiedy zdawało mi się, że się kochamy... Zrozumiałem wszystko: zakpiła sobie z nas obojga... Gdy była ze mną, pozwalała na to, bym otaczał ją swoją miłością, — gdy wyjeżdżała, doprowadzała do obłedu tego drugiego biedaka... Pławiła się tylko w atmosferze, którą umiała wzniecić obok siebie... Podniecała nas tylko po to, aby zaspokoić swą dziwną, niez... miałą dla mnie ciekawość...

Dusiłem się... Nie wiem co skłoniło do tego, ale wykrzyczałem prawie całą moją historję w uszy nieszczęśliwca... Niech wie, i nie... nie ludzi... Może myślałem, że ... ten sposób uleczy, a może czynił... przez proste, bezmyślne okrucieństwo...

Nie wierzył.

— To nie może być — powtarzał z uporem, trąc jak dziecko zbolałe o... czu i sirocca oczy.

— Nie może być?... A więc ... Rzuciłem mu z portfelu fotografję, taką samą jak ta, którą tak gorąco całował przed chwilą...

Trzasnąłem drzwiami i wyszedłem.

Nie wróciłem tej nocy do obozu. Włóczyłem się tak długo, aż wpół przytomny ze zmęczenia upadłem z wyczerpania na ziemię.

Wróciłem o świcie... Uderzyło ... dziwne zamieszanie...

— Co się stało? — zapytałem ... wszego spotkanego żołnierza.

— Jakiś polak strzelił sobie w ... — rzucił obojętnym tonem.

Tego samego dnia wykopali ... grób dla Kijewskiego... Pytano ... czy nie znam adresu jego rodziny. Powiedziałem, że tak: podałem ... adres... Może wiadomość o tem u... tomni jej ohydę, tego co zrobiła... nie, nawet to nie zdołało jej chyba ... prowadzić ze stanu zwykłej obojętności...

***

W drzwiach dancingu pojawiła ... ta sama trójka. Jeden z mężczyzn ... sznie pomagał włożyć palto damie...

— Niech pan tylko otuli lepiej ... ję, noce w Casa są bardzo zdradliwe ... dodał drugi.

— Nie zdradliwsze, niż święta ... na waszej towarzyszki — syknął ... nimi w ślad po polsku barman.

Wysączyłem do końca kieliszek ... Menkowa, pożegnałem smutnego ... ka i pogrążyłem się w cieniu chł... marokańskiej nocy, z tęsknota w ... za moją „świętą dziewczyna", o k... nie powiedziałem mu ni słowa...



Strój eleganckiej pani

uległ ostatnio bardzo znacznym zmianom. — Suknia balowa, domowa i wieczorowa. — Modne drobiazgi decydują o całości.

Karnawał przysporzył dużo kłopotów naszym paniom. Kalendarzyk zabaw, redut, dancingów karnawałowych jest bardzo obfity, to też kwestja sprawienia sobie odpowiednich strojów nie jest bynajmniej błaha. Na szczęście w tym sezonie niema kłopotów z wyborem materjałów. Obok „satin mat" gładkiego,



w prążki i ażurowe paseczki, leżą stosy zawsze ulubionego satin, grube marokeny, układające się zawsze z takim miłym wdziękiem. Mamy cieniutkie romain i sztywne tafty. Przejrzyste, lśniące lub matowe aksamity i lamy, złote, srebrne i połyskliwe.

Przezroczysta złota lama włożona na spód z cielistego satin, opasana takim samym paskiem z długą szafrą, pozostanie dla niejednej pani marzeniem. Do sukien balowych nosi się sortie długie, wcięte z aksamitu, przybrane futrem jak palto, albo żakiety, zachodzące za biodra, wykonane z kolorowych jedwabi, białych futer lub aksamitów. Maleńkie fantazyjne pelerynki z piór strusich albo kogucich stanowią jeden z najmodniejszych rodzajów sortie.

Jeśli mamy sortie — suknia może być bardzo skromna. Musi być tylko pięknie, wydekoltowana, długa i obsisła.

Zajmijmy się skolei innemi strojami. Wiele sukien przybranych jest w roku bieżącym żabotem t. zw. rabatem, podobnym do wyłogów pastora. Takie rabaty robione są z satin, z aksamitu, ottomanu lub piki. Wielką ich zaletę stanowi to, iż można je zdjąć każdej chwili i zastąpić krawatem futrzanym albo szalikiem.



Kapelusze filcowe, które uważane były za ściśle sportowe, w tym sezonie są tak fantazyjne, że noszone bywają nawet do strojnych sukien. Jedwabisty pilśń o długim włosie, podobny jest do pluszu. Filc gładki i matowy, wycinana diuwetina — to wszystko daje duży materjał w ręce pomysłowej modystki. Filc łączy się przytem z aksamitem lub jedwabiem.

Woalki w dalszym ciągu cieszą się powodzeniem. Utrzymują się na powierzchni dzięki małym kapelusikom. Woalki robione są z jedwabiu lub cienkiego włosia i dzięki temu, że są trochę sztywne, tworzą rodzaj aureoli na twarzy, sięgając do połowy nosa. Modnie jest dobierać woalki kontrastowe w stosunku do kapeluszy. Nprz. czarny kapelusz i czerwona woalka, bronzowy kapelusz i żółta woalka, granatowy z zieloną woalką.



Aksamit od września zajmuje jedno z pierwszych miejsc w modzie. Poza płaszczami i kostjumami widać dużo aksamitu, zastosowanego jako przybranie. Kapelusze, pelerynki, kołnierze z dużą kokardą, boa z różnobarwnych, aksamitnych kwiatów, paski, mankiety, worki — wszystko to sprawia, że kobieta w tym roku jest spowita w aksamit od pantofelka do czapeczki.

Suknie wełniane mają wszystkie ten sam skromny i młodzieńczy wygląd, który nas tak zachwyca. Paski ze skóry lub piki, maleńkie wycięcia, dużo guzików i widoczne zapięcia — oto cechy charakterystyczne tych sukien na sezon 1934 roku.

Wieczorowe modne płaszcze robione są z kolorowych aksamitów. Przybrane są bogato futrami albo piórami strusiemi. Połyskują w nich piękne klamry ze strassów albo z kamieni szlachetnych i półszlachetnych.

Suknie popołudniowe prawie wszystkie mają przybrania dokoła szyi, czy będzie to kołnierzyk z szalem z materjału fantazyjnego czy też zapięcie na klipsy z aksamitną kokardą.

Jeśli chodzi o rękawiczki — w tej dziedzinie widać coraz więcej fantazji i najrozmaitszych przybrań. W Paryżu każda wielka firma ma swój oddział rękawiczek, które dobiera się do tualet. Trafiają się w tych kolekcjach rękawiczki bardzo oryginalne: aksamitne, wmarszczone w skórzany mankiet i podbite taką samą skórą. Rękawiczki duńskie przybierane haftem, stębnowaniem i dopasowane do paska albo woreczka. Na takiej skórze robi się też aplikacje z aksamitu lub węża.

Do sukien balowych nosi się rękawiczki z mory w żywych barwach, podbite białym jedwabiem poniżej łokcia. Mankiety rękawiczek mogą być obszyte rąbkiem futra, takiego samego, jak kołnierz przy palcie lub futrze.

Pogodziłyśmy się tej zimy z faktem, że wycięcia u sukien zachodzą wysoko pod szyję. Przy niektórych bluzkach i sukniach widać małe kołnierzyki, okalające zupełnie szyję. Na popołudnie szyja jest odkryta, ale osłonięta drapowaniem. Na wieczór noszone są również drapowania z przodu a głębokie dekolty z tyłu.

Drapowania są bardzo fantazyjne. Niektóre powstają z zacinania stanika, inne — z przyszytego do sukni szalika albo z pomocą dodania przybrania w kontrastowej barwie.



Bardzo modne w tym sezonie są kamizelki futrzane. Nosi się je pod kostjumy i zimowe palta. Wykonane są one z miękkich futer, ale zaznaczyć należy, że na takie kamizelki trzeba kupować bardzo dobre gatunki futer i wykonywać je bardzo starannie. Z drugiej strony niektóre panie boją się futrzanych kamizelek, gdyż zlekka pogrubiają, chociażby były zrobione z najcieńszego futra. Ale pomimo tych zastrzeżeń, trudno odmówić futrzanym kamizelkom elegancji i twarzowości.

Rękawy u palt mają w tym roku duże znaczenie, a czasem wykonane są całkowicie z futra. Szerokie ramiona poszerzone są zapomocą przybrań. Do sportów na ulicę, na przedpołudnie — krój bardzo prosty i praktyczny, spódniczki proste, zlekka tylko kloszowe. Poza tem guziki i paski umieszczane są w sposób zupełnie niespodziewany.

O modnych pantofelkach mówiliśmy już w tym sezonie. Dodać do tego należy nowy szczegół: pantofle poranne, stosowane do negliżu. Otóż ostatnio modne są bardzo fantazyjne pantofle poranne. Niektórzy szewcy robią je z zakrzywionym do góry nosem, przytrzymane w kostce metalowym łańcuszkiem. Robi je z materjału tego samego co negliż, z obcasami dosyć niskiemi, nabitemi kolorowemi kamieniami.

Irene.



Kącik dla pań.

Na usługach złota.

Czarną dżdżystą noc karnawałową rozświetlają błędne ogniki bajecznie złotych i lśniących szat. Dłonie złotników wyczarowują z błyszczącego metalu i jarzącego kamienia coraz to nowe cuda, które połyskują wszędzie: w uszach, na szyi, na przegubie rąk, na dłoniach, u paska, słowem — wszędzie, gdzie oko z zachwytem spocząć pragnie. Klipsy objęły w posiadanie wszystko: zamiast kolczyków, broszek, naszyjników i zapinek — same tylko klipsy.

U wycięcia takiż klips, pomiędzy lokami ryzury, jeszcze jeden lśniący klips, podobny do tego, który przytrzymuje wiązanie paska i zdobi aksamitny renesansowy beret. Obok klipsa jeszcze jeden klejnot: okrągły mały djadem, ułożony na włosach nakształt okrągłego grzebienia, jaki nosiły ongiś małe grzeczne dziewczynki. Sztuka noszenia bižuterji wcale nie jest łatwą. Jeden fałszywy gest, a pani upodobni się do żywej gablotki jubilera. Wytworna pani nigdy nie włoży obok kolji z pereł jeszcze innych klejnotów. Pani nosząca perły w uszach najwyżej pozwoli sobie na pierścionek z dużą perłą. (Wszystkie te perły, djamenty i rubiny — oczywiście — są tylko imitacją). Brylantowa brosza do sukienki sportowej — to shoking! Tymczasem ta sama brosza siejąca ognie i tęczowe blaski z rozchylenia puszystego futra jest wyrazem prawdziwej elegancji, która nie krzyczy na głos, lecz działa na nas z umiarem, spokojnie, lecz pewnie i efektownie...

Poza ozdobami ze złota i klejnotów same tkaniny, z których skrojone są suknie, ociekają złotem. Wielkie fabryki gorączkowo pracują nad nowemi pomysłami. Lama, ów klasyczny materjał na stroje wieczorowe, który sycił nasze oczy — tylko w nocy, stał się ozdobą na codzień. Złota, srebrna lama, służąca jako przybranie sukien wełnianych, wywołała sensację na rewjach mody. Obecnie większość sukien popołudniowych, wełnianych, jedwabnych, chętnie przyozdabia się lamą. Skrzydełka, klapki, wstawki do rękawów, pendant przy pasku i mankietach, półwysokie stojące kołnierze i czworokątne kołnierze marynarskie — wszystko to rozświetla się lamą. Zresztą nietylko lama zdobi jednostajność sukien, sekundują jej złote gwoździe, sprężyny, koniki, haftki, agrafki — słowem modne jest wszystko, co imituje przedmioty z czystego kruszcu. Nawet angora tegoroczna przetykana jest nitką metalu. Zastosowanie lamy do stroju popołudniowego znajdujemy także pod postacią bluzek. Spódnica z aksamitu lub satin uzupełniona kazakiem z lamy długim aż do kolan — świetnie zastępuje tualetę wieczorową. Ażeby czynić z małej tualety wielką, wystarczy przypiąć do dołu spódnicy suto zmarszczoną falbanę. Wielkie fabryki tkackie świata wypuściły na rynek kolosalne ilości złotych i srebrnych zwojów o tajemniczych wschodnich nazwach. Ostatnia nowość to kolorowa mora o metalowym połysku, ryps-lama w prążki, mousseline-lama, krepa-lama, lama damasceńska, tkana w grochy i gwiazdy, lama brokatowa w kwiaty, lama lakierowana.

Celine.



Szwecja-Polska 10:6.

Niezasłużona porażka bokserów polskich w Sztokholmie

(Telefonem od specjalnego wysłannika).

Sztokholm, 14 stycznia.

Rozegrany w dniu dzisiejszym międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Szwecja zakończył się porażką pięściarzy polskich w stosunku 6:10. Wynik ten krzywdzi drużynę polską, która według przebiegu walk zasłużyła na remis.

O zwycięstwie szwedów zadecydowało przyznanie przez sędziów zwycięstwa Petersenowi w walce z Garncarkiem.

Polak był lepszy przez wszystkie starcia, to też decyzja sędziów zaskoczyła wszystkich, nawet szwedów, którzy stwierdzają, że polak pod żadnym pozorem walki nie przegrał.

Z zespołu polskiego WYRÓŻNIŁ SIĘ W PIERWSZYM RZĘDZIE MAJCHRZYCKI, który zademonstrował najpiękniejszą walkę, tak że jego przeciwnik wogóle nie istniał w ringu.

Majchrzyckiemu zgotowano też po walce długotrwałe owacje.

Doskonale spisał się również Bąkowski, który znajduje się obecnie u szczytu formy.

Piłat nie zawiódł pokładanych w nim nadziei, dobry był również Jarząbek, lecz musiał uznać wyższość przeciwnika.

Przykrą niespodziankę sprawili natomiast Rogalski i Kajnar, a zwłaszcza Kajnar, któremu w trzeciej rundzie brakło tchu.

Przebieg spotkania, który odbył się przy szczelnie nabitej widowni przedstawia się następująco:

W. MUSZA: MENGELIN (Szw.) — JARZĄBEK (P.).

Walka na wysokim poziomie technicznym. Szwed góruje nieznacznie przez wszystkie rundy i wygrywa na punkty.

W. KOGUCIA: SEDERBERG (Szw) — ROGALSKI (P.).

Szwed technicznie lepszy w defenzywie i ofenzywie. Jego wspaniałe uniki paraliżowały wszystkie akcje po znaniaka, któremu nie wychodził ani jeden cios.

Po ciekawym przebiegu walki wygrywa na punkty Sederberg.

W. PIÓRKOWA: BOHMAN (Szw.) — KAJNAR (P.).

W pierwszych dwuch starciach nie znacznie przeważa Kajnar.

W trzeciej rundzie szwed stawia wszystko na jedną kartę, narzuca szalone i godne podziwu tempo, wygrywając rundę oraz walkę.

Szwedzi prowadzą 6:0, to też wśród polaków ogromna konsternacja.

W. LEKKA: LINQUIST (Szw.) — BĄKOWSKI (P).

Polska zdobywa wreszcie pierwsze dwa punkty dzięki zwycięstwu Bąkowskiego w trzeciem starciu przez techniczne k. o.

Bąkowski zademonstrował nadzwyczajną formę i mimo niezwykłej wytrzymałości przeciwnika przewaga polaka wzrastała z minuty na minutę.

Wspaniałe lewe proste Bąkowskiego osłabiły znacznie szweda, który na początku trzeciej rundy zaczyna silnie krwawić, wobec czego sędzia przerywa walkę, przyznając zwycięstwo polakowi.

W. PÓŁŚREDNIA: PETEASEN (Szw.) — GARNCAREK (P.).

Garncarek miał inicjatywę przez wszystkie starcia. W pierwszej rundzie zdołał on nawet kilkakrotnie sięgnąć przeciwnika swoją prawą, lecz szwed był odporny na ciosy. Zwycięstwo Petersena na punkty krzywdzi bardzo łodzianina.

W. ŚREDNIA: GUSTAVSON (Szw.) — MAJCHRZYCKI (P.).

Najpiękniejsza walka wieczoru.

Majchrzycki dwoił się i troił, demonstrując niewidzianą u niego od lat formę. Szwed nie mógł dosłownie dojść do głosu, przegrywając wysoko na punkty.

W. PÓŁCIĘŻKA: SODERBERG (Szw.) — ANTCZAK (P.).

Przez dwie rundy trzymał się Antczak znakomicie.

Decydowała trzecia runda, lecz wskutek silnego krwawienia Antczak jest niemal niezdolny w tej rundzie do dalszej walki, przegrywając na punkty.

W. CIĘŻKA: ANDERSEN (Szw.) — PIŁAT (P.).

Piłat znacznie lepszy technicznie i taktycznie. Szwed jest niezwykle wytrzymały i ciosy polaka nie robią na nim większego wrażenia. Wygrywa na punkty Piłat.

Sędziował w ringu finlandczyk Itaenen.

Niemcy — Węgry 3:1.

Wielki sukces piłkarstwa niemieckiego.

W dniu wczorajszym odbył się we Frankfurcie międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy — Węgry, który zakończył się zwycięstwem Niemiec w stosunku 3:1.

Ł. K. S. mistrzem hokejowym

łódzkiej klasy A.

W sobotę wieczorem odbył się na lodowisku przy Al. Unji ostatni mecz o mistrzostwo łódzkiej klasy A między ŁKS-m a Triumfem. Zwyciężył ŁKS w stosunku 4:0 (0:0, 3:0, 1:03.

Mecz odbył się przy świetle elektrycznem i podczas zawiei śnieżnej, która utrudniała normalną grę. ŁKS był drużyną zdecydowanie lepszą, jednakże w pierwszej tercji Triumf bronił się dzielnie, utrzymując wynik bezbramkowy.

ŁKS był stale stroną atakującą i zdobył w drugiej i trzeciej tercji bramki: przez Króla 2 oraz przez Wisłowskiego i Załęskiego po 1. Sędziował p. Szerauc.

Międzyklubowe zawody bokserskie I.K.P.

W dniu wczorajszym odbyły się w sali teatru Popularnego międzyklubowe zawody bokserskie, zorganizowane przez klub IKP.

Wyniki walk były następujące:

Babrowski (IKP) pokonał na punkty Kijewskiego (Zj.).

Jedynacki (IKP) zwyciężył na punkty Gotfrieda.

Rundo (IKP) — Drużbińskiego przez k. o. w III-ej rundzie.

Gołębiowski (IKP) pokonał na punkty swego kolegę klubowego Sierugę.

Andrzejewski (IKP) zremisował z Trzeskalskim (Zj.).

Krzywański I (ŁKS) zwyciężył na punkty Szumańskiego (IKP).

Janas (IKP) zremisował z Woźnickim (SKS).

Waldman (Hak.) pokonał na punkty Szymańskiego (IKP).

Rencz (IKP) zremisował z Mroczkowskim (SKS) i Durkowski (IKP) pokonał po najładniejszej walce dnia Kosińskiego (ŁKS). Sędziował w ringu p. Sirota.

Cyfry z działalności Ligi.

Zarząd Ligi PZPN wydał zwyczajem lat ubiegłych sprawozdanie z działalności za rok 1933. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się kilku ciekawych danych statystycznych. Do Ligi zgłoszonych jest obecnie 1970 graczy. Z tego przypada na Cracovię 237, Wisłę 227, Pogoń 227, Wartę 209, Czarnych 191, Warszawiankę 167, Garbarnię 150, Legię 140, ŁKS 139, Podgórze 131, Ruch 117, Strzelec 35. W rozgrywkach o mistrzostwo najwięcej graczy zmieniało Podgórze 28, Cracovia i Warta po 25, Wisła 25, Legja 24, Czarni, ŁKS i Warszawianka 22. W ciągu roku minionego wymierzono 34 kary, w tem 10 nagan, 6 surowych nagan, 4 dyskwalifikacje jednotygodniowe, 8 dyskwalifikacyj dwutygodniowych, 1 trzytygodniowa, 1 sześciotygodniowa, 2 dwumiesięczne, 1 czteromiesięczna i 1 piętnastomiesięczna. — Najwięcej kar przypada na Garbarnię 5, Cracovię, Podgórze i Wartę 4, Czarnych, Warszawiankę, Legię, Pogoń i Wisłę po 3. Wypadków na zawodach było ogółem 21.

Jeżeli chodzi o frekwencję na zawodach to zmniejszyła się ona bardzo wyraźnie. W roku 1932 — 236051 widzów oglądało zawody piłkarskie, w roku 1933 zaś tylko 171026. Prowadzi w tabeli frekwencji nadal Cracovia przed Ruchem, Wartą i Pogonią. Z pośród poszczególnych ośrodków ligowych najwięcej widzów dały Wielkie Hajduki, wychodząc z szóstego miejsca na pierwsze. Tłomaczy się to zdobyciem mistrzostwa przez Ruch. Łódź z pierwszego miejsca spadła na czwarte, spadek notuje również Warszawa i inne ośrodki prócz Krakowa. Na obcych boiskach najpopularniejszą była Cracovia, jak i w roku ubiegłym. Za nią uplasowała się Wisła, potem Ruch, który z ósmego miejsca wyszedł na trzecie. Legja z drugiego spadła na szóste, Warta z piątego na siódme,. Warszawianka i Czarni utrzymały, jak w roku ubiegłym, ostatnie miejsca. Najwięcej dochodu brutto przyniosły mecze Cracovii, ŁKS i Pogoni. Najdroższy średnio bilet był w Łodzi, najtańszy w Siedlcach. Dochód brutto ze wszystkich spotkań wykazuje w porównaniu z rokiem ubiegłym spadek o 33 proc: Obecnie wynosi 212055, w roku ubiegłym wynosił 314,455.

Z powyższej statystyki widać, że jednak w ośrodkach mocnych, jak Kraków, frekwencja się utrzymała, że ponadto wzrosła tam, gdzie kluby grały lepiej (Ruch), spadała wraz z obniżeniem się poziomu gry (Legja i ŁKS), że więc kwestja zredukowania Ligi do rzędu najsilniejszych klubów jest jednak konieczna.

Międzynarodowe mistrzostwa

narciarskie akademików w Rabce

W dniach 2—4 lutego r. b. odbędą się w Rabce Międzynarodowe Akademickie mistrzostwa Narciarskie.

Program zawodów przewiduje: bieg na 16 klm., konkurs skoków, kombinację i bieg zjazdowy.

W zawdoach weźmie udział około 30 zawodników z zagranicy, którzy reprezentować będą kraje: Norwegję, Estonję, Łotwę, Rumunję, Jugosławję, Czechosłowację i Austrję.

Protektorat nad zawodami objął minister spraw zagranicznych. p. Józef Beck.

Pierwsze sensacje

mistrzostw hokejowych Polski

W dniu onegdajszym rozpoczęły się hokejowe mistrzostwa Polski, które przyniosły już dwa sensacyjne wyniki w postaci nieoczekiwanych porażek Cracovii i Pogoni.

Wyniki pierwszych spotkań o mistrzostwo przedstawiają się następująco: Czarni — KTH 5:2, Lechja — Cracovia 2:1 (!!!), Legja — Ognisko 2:1 i AZS (Poznań — Pogoń 1:0 (!!).

Cracovia-Zwierzyniecki K.S. 6:2 (3:0)

W niedzielę rozegrany został w Krakowie na b. oślizgłym terenie towarzyski mecz piłkarski między pobyższymi drużynami, zakończony łatwem zwycięstwem Cracovii 6:2 (3:0).

Bramki dla Cracovii zdobyli: Mysiak i Kempiński po dwie oraz Seichter i Kubiński po jednej.

Nowy rekord

Polski w łyżwiarstwie

W dniu wczorajszym na jeziorze kamionkowskim ustalony został nowy rekord Polski w łyżwiarstwie na 3 klm. przez Kalbarczyka, który osiągnął czas 5:34,4. W biegu na 1500 mtr. dla pań Jabłowska uzyskała wynik 3:47.4, 3 klm. dla pań — 6:15.8.

Nowe władze Widzewa.

W dniu wczorajszym odbyło się doroczne walne zebranie Widzewa przy niezwykle licznej frekwencji członków ok. 120 osób. Do nowego zarzadu zostali wybrani: pp. Marjan Malinowski, Marciniak, Michalski, Omencetter, Wojsik, Szymańczyk, Mielczarek, Gużicki, Jaśmin, Koźmiański i Szumlak. Komisja rewizyjna: Grzelak, Staniecki i Krauze.

Walne zebranie piłkarzy łódzkich.

Jaki będzie system rozgrywek o mistrzostwo w okręgu łódzkim.

Walne zgromadzenie Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, obradujące przez cały wczorajszy dzień w sali Rady Miejskiej dało znów okazję delegatom poszczególnych klubów do wypowiedzenia się.

Z okazji tej, w przeciwieństwie do lat ubiegłych skorzystało jedynie niewielu panów delegatów, którzy w swych przemówieniach poruszali wszystko, omijając jednak starannie najżywotniejsze sprawy piłkarstwa łódzkiego. Padały więc szumne słowa i frazesy o ideologji, o tem że ten czy inny delegat jest spadkobiercą szczytnych idei, nie mówiono jednak o tem co w pierwszym rzędzie obchodzić winno walne zebranie piłkarskie, o sprawach dotyczących piłkarstwo łódzkie. Że dyskusja prowadzona na tej płaszczyźnie nie da piłkarstwu łódzkiemu żadnych realnych korzyści to rzecz, niepodlegająca najmniejszej dyskusji. O tem zapomnieli jednak panowie delegaci.

Doszło do tego, że w czasie 15 godzinnych obrad nie załatwiono ani jednej żywotnej sprawy, a nawet **sprawę organizacji rozgrywek o mistrzostwo okręgu zagmatwano** tak, że jej rozwiązanie nasunie bezwątpienia nowym władzom bardzo poważne trudności. Zrobiono jedynie tyle, że po piętnastogodzinnych obradach dobrnięto szczęśliwie do punktu porządku dziennego, mówiącego o wyborach władz związkowych.

I tu okazało się jak zbędne były dotychczasowe utarczki słowne, dwuch „wrogich" grup. W chwili gdy na sali toczył się jeszcze zacięty bój, w kuluarach kompromis był już prawie rzeczą dokonaną, widzieliśmy tu przy jednym stoliku, dwuch najzaciętszych „przeciwników", którzy tu w spokoju uzgadniali stanowiska i wyszukiwali wspólną płaszczyznę, na której można byłoby pracować dla dobra piłkarstwa łódzkiego.

W chwili, gdy piszemy te słowa odbywają się wybory do władz, jak się one będą przedstawiać trudno jeszcze narazie powiedzieć.

Ze spraw ważniejszych, które figurowały na porządku dziennym obrad wymienić należy jedynie kwestje zmiany systemu rozgrywek o mistrzostwo okręgu, która jak już pisaliśmy załatwiona została jedynie połowicznie. Projekt zarządu ŁOZPN mówiący o rozgrywaniu mistrzostw w dwuch rundach: jesiennej i wiosennej, jak też o przejściowym okresie wiosennym roku nadchodzącego, przyjęty został jedynie w powyższych punktach, natomiast punkt mówiący o stworzeniu grupy eliminacyjnej z pięciu klubów, z których trzy miałyby na jesieni zaawansować do klasy A, upadł większością głosów.

Dzięki odrzuceniu części wniosku zarządu wytworzyła się sytuacja, z której nie będzie łatwo wybrnąć.

Hokeiści Polonji zwyciężają Ł.K.S. 6:4.

W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi towarzyski mecz hokejowy między warszawską Polonją i ŁKS-em.

Goście stołeczni zademonstrowali ładną i w momentach podbramkowych byli od łodzian szybsi.

W pierwszej tercji Polonja rozpoczyna grę od gwałtownych ataków i przeważa, uzyskując trzy bramki. Stopniowo gra się wyrównuje a nawet ŁKS potrafi wyrównać (4:4), lecz z winy Jakubca — Polonja strzela pod koniec dwie bramki i osiąga zwycięstwo 6:4 (3:1, 1:2, 2:1).

W Polonii wyróżnił się Krygier, zaś w ŁKS-ie Król i Załęski. Bramki dla Polonji zdobyli: Krygier 3, Przeorowski 2 i Szczepaniak 1. Dla ŁKS-u: Załęski 3 i Król 1. Sędziował dobrze p. Dreger.

Mecz łyżwiarski Polska—Sowiety.

Polski Związek Bokserski otrzymał niedawno ze strony poselstwa sowieckiego w Warszawie zapewnienie, że zawody łyżwiarskie polsko-sowieckie dojdą do skutku w lutym br. przyczem pierwsza impreza odbędzie się w Polsce. W tym tygodniu ma być ustalony ścisły termin zawodów.

Pierwsze kroki narciarzy łódzkich.

W dniu wczorajszym odbyło się oficjalne oddanie terenów łagiewnickich dla użytku narciarzy. Jak wiele przyczynią się narciarskie tereny do rozwoju sportu narciarskiego w Łodzi, świadczy najlepiej fakt, że już w dniu wczorajszym wybrały się do Łagiewnik liczne wycieczki w liczbie ok. 300 osób.

Hokej na lodowiskach europejskich.

Hokeiści praskiej Sparty doznali w Opawie niespodziewanej porażki od znanej w Polsce drużyny Troppauer E. V. (Opawa) w stosunku 2:3.

**

Drużyna hokejowa Stanów Zjednoczonych, Massachusetts Rangers, rozegrała w Londynie mecz z reprezentacją Anglji z wynikiem remisowym 0:0.

Przed paroma dniami mecz między temi samemi zespołami zakończył się również wynikiem remisowym 1:1.

**

Wrb. Duński Zw. Kajakowy obchodzi 10-lecie swego istnienia. Przed 10-ma laty również założony był w Kopenchadze Międzynarodowy Zw. Kajakowy.

Z okazji tego jubileuszu tegoroczne mistrzostwa Europy w regatach kajakowych organizuje Danja. Program biegów obejmuje 11 konkurencji, podczas gdy w r. ub. w Czechosłowacji program mistrzostw Europy zawierał tylko 7 biegów.

**

Kanadyjscy hokeiści Ottawa Shamrocks pokonali w Pradze drużynę miejscowej Slavii w stosunku 4:0.

**

W tegorocznych mistrzostwach świata w hokeju lodowym, które odbędą się w lutym w Medjolanie, nie będzie startować Szwecja.

Wszystkie gminy w Czechosłowacji muszą budować tereny sportowe

Czechosłowackie ministerstwo zdrowia przygotowuje rozporządzenie o przymusie budowania terenów sportowych przez gminy całej Republiki.

Pierwszeństwo w budowie mają boiska i place do gier dla dzieci przedewszystkiem w ośrodkach robotniczych. W razie braku odpowiednich funduszów w gminach, prace powyższe subwenjować będzie ministerstwo.

Z całego świata.

W bieżącym roku, na początku sierpnia, odbędzie się w Londynie „Olimpjada" brytyjska. Są to wielkie igrzyska sportowe, o programie prawie olimpijskim, dostępne dla krajów imperjum brytyjskiego.

Pierwsze tego rodzaju zawody odbyły się w roku 1930 w Kanadzie. Igrzyska brytyjskie stanowią „repetycję" przed igrzyskami olimpijskiemi 1936 r.

**

W mistrzostwach Europy w jeździe figurowej parami na lodzie (Praga, w lutym br.) startować będą najlepsze siły europejskie, z mistrzowską parą świata — Rotter-Szolas (Węgry) na czele.

Polska reprezentowana będzie przez najlepszą naszą parę, Billorówna - Kowalski.

**

Sport polski w północnej Francji święci nowy triumf.

W międzyklubowych zawodach w biegu naprzełaj, zorganizowanych przez francuską ligę północną, pierwsze miejsce wśród kilkudziesięciu najlepszych biegaczy regionalnych zajął polak Żyliński z St. Amand, zdabywając jednocześnie przy pomocy kilku innych polskich biegaczy pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej.

Żyliński przebiegł dystans 9 klm. w czasie 28:33 sek.

**

W rewanżowem spotkaniu tenisowem dwuch znakomitych rakiet amerykańskich, Tilden—Vines, ponownie zwyciężył Tilden w czterech setach po walce bardzo zaciętej.

Wynik brzmi: 6:4, 8:10, 9:7, 6:4.

**

Tytuł mistrzów piłkarskich w poszczególnych krajach za rok 1933 zdobyli:

W Anglji — Arsenal, Belgja — Union St. Gilloise. Czechosłowacja — Slavia, Danja — SF Aarhus. Francja — Olympique Lillois. Włochy — Juventus z Turynu. Luksemburg — Red Boys Differdange. Węgry — Ujpest, Niemcy — Fortuna z Düsseldorfu. Austrja — Vienna. Grecja — Ol Piraeus. Szkocja — Glasgow Rangers. Hiszpanja — F. C. Madryd.

Zawody narciarskie w Zakopanem.

W dniu wczorajszym odbyły się w Zakopanem zawody narciarskie. W kombinacji zwyciężył St. Marusarz 459.2 p. przed Łuszczkiem 388.7 p., Sitarzem 385.1 i Orlewiczem 364,2 p. W skokach otwartych zwyciężył Kolesar 206.5 p. (skoki 55,5 i 54,5 m.) przed Bochenkiem 190.7 p. (skoki 50 i 49 m., Mateją, Bussem, i Łuszczkiem. Łuszczek pierwszy raz skoczył 63 m. drugi 60.5 m. lecz z upadkiem. St. Marusarz skoczył 63,5 m. lecz upadł i wycofał się.

Trójmecz bokserski w Warszawie.

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie trójmecz bokserski między Polonją — Gwiazdą a Fortem Bema.

Uzyskano następujące ważniejsze wyniki: Kaźmierski (P) bije Konigsweina (Gw.), Rotholc (Gw.) bije Wielgasiewicza (F. B.) przez k. o.. Pasturczak (P) bije Olszewskiego (F. B.).

Decydujący mecz o mistrzostwo hokejowe Warszawy.

W tych dniach zarząd Warsz. Okr. Związku Hokeja na lodzie odrzucił protest Polonji, zgłoszony w związku z odbytym niedawno meczem Polonja — AZS w ramach mistrzostw Warszawy.

Wobec tego — w tabeli punktacyjnej mistrzostw Warszawy na pierwszem miejscu z jednakową liczbą punktów znajdują się kluby: AZS i Warszawianka.

W nadchodzący czwartek o godz. 19.30 na torze lodowym Legji odbędzie się decydujący o tytule mistrza Warszawy w klasie 9 pomiędzy AZS i Warszawianką.

Zimowe mistrzostwa siatkówki

W ubiegłą sobotę odbyły się w Krakowie finały zimowych mistrzostw w siatkówce, w których Cracovia pokonała Wawel, a w półfinale YMCA.

Triumph II—Hakoah 2:0.

Hokejowe spotkanie o mistrzostwo klasy B.

Debiut drużyny hokejowej Hakoahu w pierwszym meczu o mistrzostwo klasy B z Triumfem II wypadł nadspodziewanie dobrze. Gracze Hakoahu wykazali dobrą jazdą na łyżwach i ambicją i ustępowali swemu przeciwnikowi jedynie pod względem techniki i zgrania.

Triumf wystąpił w składzie wzmocnionym graczami I-szej drużyny Liskiem i Hepnerem.

W pierwszych dwuch tercjach Triumf zdobywa dwie bramki i wynik 2:0 utrzymał się do końca. W Triumfie wyróżnili się Liske i Hepner, zaś w Hakoahu Lenga I i Krauze. Sędziował p. Dreger.

Por. Rojcewicz zdobywa puhar p. Prezydenta Rzplitej.

W dniu wczorajszym odbył się w Zakopanem konkurs hippiczny o puhar wędrowny im. Prezydenta Rzeczypospolitej Zwyciężył por. Rojcewicz na Theolu, przed Skupińskim.

Zimowy raid motocyklowy Union Touringu.

W dniu wczorajszym odbył się zimowy raid motocyklowy Union Touringu. Na 18 startujących maszyn 15 przybyło do mety w porę zaś dwie maszyny po czasie.

W klasie A solówek pierwsze miejsce zajął Libich (UT) przed Fischerem.

W kategorji B z przyczepkami pierwsze miejsce zajął Wilhard (UT) przed Pruskim (UT) i Szałkiewiczem (PTC).

Boks w kraju.

Bokserzy Gedanji walczyli w dniu wczorajszym w Grudziądzu z zespołem Strzelec, uzyskując wynik remisowy 8:8.

W Lublinie miejscowa reprezentacja pokonała drużynę Makkabi warszawskiej w stosunku 11:5.

Konflikt w narciarstwie załagodzony.

W Zakopanem odbyła się w dniu wczorajszym specjalna konferencja przy udziale przedstawicieli Związku Narciarskiego, przedstawicieli klubów podhalańskich i czołowych zawodników w celu załatwieniu konfliktu, który wyraził się w bojkotowaniu fińskiego trenera Lapalainena.

Konferencja doprowadziła do porozumienia, tak że konflikt należy uważać za zlikwidowany.

Udane pokazy jazdy figurowej w Warszawie

W sobotę i niedzielę odbyły się w Dolinie Szwajcarskiej pokazy w jeździe figurowej z udziałem łyżwiarzy śląskich.

W pokazach tych wyróżnili się Żmudzińscy, rodzeństwo Kalusowie, mistrzyni Polski Popowiczowa, mistrz Śląska Breslauer oraz Grobbert. Pokazy wypadły doskonale i spotkały się z dużem zainteresowaniem publiczności.

Najlepsze wyniki biegaczy rosyjskich.

Ogłoszona ostatnio lista najlepszych wyników biegaczy sowieckich nie wykazuje większego poziomu rosyjskiej lekkoatletyki. Wyniki te przedstawiają się następująco:

100 i 200 mtr. — Kornienko 10,7 i 22 sek., 400 m. — Podgacki 50,2 s., 800 m. — Baranow 1:58,9 sek., 1000 i 1500 m. — Delfinow — 2:34,8 i 4:07,4 sek., 3000 m. — Snamensky 8:57,2 sek., 5000 m. — Maljew 15:23, sek., 10.000 m. — Maksunow 32:34 sek., 110 m. płotki — Owsjanikow 16,4 sek., 200 m. i 400 m. z płotkami — Polikarpow 28,5 i 59,6 sek.

Ugodzili go nożem w serce

Krwawe morderstwo na tle osobistych porachunków. Podziemny świat Piotrkowa nie próżnuje

Piotrków, 14 stycznia.

Ubiegłej nocy nieliczni przechodnie, zauważyli przed posesją nr. 10 przy ul. Dzielnej — trzech osobników, którzy prowadzili między sobą zaciekły spór.

W pewnej chwili ciszę nocną rozdarł przeraźliwy krzyk. Jeden z osobników **ugodzony nożem w serce** począł uciekać w kierunku ul. Narutowicza.

Jednak zdołał przebiec zaledwie kilkadziesiąt kroków. Obok posesji nr. 60 **padł trupem na chodnik.** Zabitym okazał się znany na tutejszym bruku — awanturnik Stefan Furman.

Dochodzenie ustaliło, iż zabójstwa tego dokonali Roman Nowak zam. przy ul. Belzackiej 17, kilkakrotnie karany za kradzieże z włamaniem. (Ostatnio odsiedział karę 3-ch letniego więzienia) oraz niejaki Jan Lipowski (Narutowicza 71) również wielokrotnie karany przestępca.

Nowak i Lipowski zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego. W toku śledztwa, Nowak przyznał się do zabójstwa, podając za przyczynę — porachunki osobiste. Lipowski natomiast wypiera się udziału w zabójstwie Furmana.

Należy przy okazji zauważyć, że niedawno w podobny sposób zginął brat zamordowanego Stefana Furmana — Aleksander. Został on zakłuty nożem przez podobnego sobie „rycerza" świata podziemnego. Franciszka Trajdosa. W krótki czas potem również i Trajdos, został przez swych kamratów zabity.

Zgon gen. Marchanda

Paryż, 14 stycznia.

W Paryżu zmarł w wieku lat 70 generał Marchand, który dowodził ekspedycjami francuskiemi w Kongo, nad Nilem i w Faszodzie.

Gen. Marchand ze względów politycznych podał się do dymisji w r. 190[illegible] powrócił do służby czynnej dopiero w czasie wojny.

Cztery strzały do narzeczonej

Zbrodniczy plan mściwego krawca.-Niedoszły zabójca osadzony w więzieniu

Lwów, 14 stycznia.

Od trzech lat Bronia Weinmanówna, zamieszkała na Zniesieniu, przy ulicy Kraszewskiego 670, miała narzeczonego w osobie krawca, Maksa Morgenthaua, mieszkającego również na Zniesieniu przy ul. Długiej l. 26.

Przed kilku miesiącami Morgenthau, stracił pracę. Weinmanówna od tego czasu poczęła go unikać i ostatecznie mu oświadczyła, że zrywa z nim.

Morgenthau, który jest o 5 lat starszy od niej, nakłaniał ją różnemi sposobami, aby go nie opuszczała,. Gdy zabiegi te nie odniosły skutku, **postanowił zemścić się i dziewczynę zastrzelić.**

W tych dniach Morgenthau spotkał swą byłą narzeczoną na ulicy. W pobliżu domu na ulicy Długiej, Morgenthau na chwilę zatrzymał się i **z tyłu dał do niej trzy strzały rewolwerowe.** Wszystkie strzały chybiły, Weinmanówna nie zdając sobie sprawy skąd pochodzą strzały, zawołała do Morgenthaua:

„Uciekajmy, bo bandyci strzelają".

Oboje ukryli się w pobliskim kiosku.

Całe to zajście w ciemnościach, obserwował przodownik policji, Kadyło. Wszedł on do kiosku w momencie tym, Morgenthau **z tyłu poraz czwarty, strzelił do Weinmanówny.**

Kadyło i Weinmanówna cudem uniknęli śmierci, gdyż kula przeszła ponad ich głowami. Kadyło momentalnie rozbroił Morgenthaua i odprowadził go do komisarjatu. Tu wydała się cała sprawa. Po spisaniu protokułu, Morgenthau został odstawiony do więzienia śledczego.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44: referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia i niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49